Panie naucz nas modlić się Eucharystią…

Wykład 9

Ks. Piotr Łabuda

Datacja Paschy Jezusa

Zasadnym jest stwierdzenie, iż wokół relacji o Ostatniej Wieczerzy i ustanowieniu Eucharystii nagromadziło się bardzo wiele różnych hipotez, które czasami wręcz zaciemniają, zamykają dostęp do tego niewątpliwie historycznego wydarzenia[1]. Niewątpliwie pomiędzy przekazem Czwartej Ewangelii a tekstami synoptyków (Markiem, Mateuszem i Łukaszem) można widzieć różnice tak co do datowania jak i charakteru Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus spożył ze swymi uczniami. Zasadnym są pytania i studium licznych komentatorów, czy ta różnica jest rzeczywista czy pozorna. Według bowiem Ewangelii św. Marka – jak również według przekazu Mateusza i Łukasza – Jezus spożył ucztę paschalną, która miała miejsce w dniu, gdy zabijano baranki paschalne. Przekaz św. Jana podkreśla zaś, iż Jezus umiera na krzyżu, gdy w świątyni jerozolimskiej rozpoczęto zabijanie baranków paschalnych.

Czas Ostatniej Wieczerzy w przekazie trzech pierwszych Ewangelii

Najstarszy kanoniczny przekaz – Ewangelia wg św. Marka przekaże, iż „W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?» I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas». Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma.” (Mk 14,12-17).

W ten sam sposób przekaz o Ostatniej Wieczerzy wprowadza św. Mateusz: „W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami”». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami.” (Mt 26,17-20).

Św. Łukasz zaś zapisze: „Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć». Oni Go zapytali: «Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?» Odpowiedział im: «Oto gdy wejdziecie do

[1] Zob. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 115-138; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 715-774. Odnosząc się do tych różnych hipotez W. Rakocy stwierdza, iż „problem pozostaje otwarty i stale pojawiają się nowe próby pogodzenia obu tradycji”. W. Rakocy, *Dzień i rok Ostatniej Wieczerzy i śmierci Jezusa*, w: *Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 1999, s. 176.

miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, i powiecie gospodarzowi: „Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?" On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie». Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: «Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał" (Łk 22,7-15).

Wieczór pierwszego dnia Przaśników, w którym w świątyni były zabijane baranki paschalne, jest wigilią święta Paschy. A zatem w przekazie pierwszych trzech ewangelii Ostatnia Wieczerza Jezusa miała miejsce w wigilię Paschy, czyli w czwartek. Mateusz, Marek i Łukasz łącznie dwunastokrotnie identyfikują Ostatnią Wieczerzę jako ucztę paschalną (Mt 26,27.18.19; Mk 14,12 – dwa razy; 14,16; Łk 22, 7.8.11.13.15).

W Ewangelii wg św. Łukasza sam Jezus wyraźnie mówi: „Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał" (Łk 22,15). Ponadto św. Marek oraz św. Łukasz sytuują Ostatnią Wieczerzę po fakcie zabijania baranków w świątyni. Piszą, iż nadszedł dzień Przaśników (Mk 14,12; Łk 22,7).

A zatem według przekazu synoptycznego Jezus ze swymi uczniami spożył wieczerzę paschalną – miało to miejsce w czwartek, po zachodzie słońca, gdyż według ich przekazu, właśnie wtedy zaczynało się świętowanie Paschy. W tym czasie – podobnie jak wszyscy pielgrzymi którzy przybyli do Jerozolimy – Jezus i uczniowie spożyli Paschę – Ostatnią Wieczerzę Chrystusa. Następnie w Getsemani w noc z czwartku na piątek – zgodnie z przekazem synoptyków – Jezus został pojmany i zaprowadzony przed Trybunał Sanhedrynu (Mk 14,53). W piątkowy poranek został przyprowadzony do Piłata, który skazał Go na śmierć. Następnie, „o trzeciej godzinie", czyli około dziewiątej, został ukrzyżowany. Przyjmuje się, że śmierć Jezusa nastąpiła o godzinie dziewiątej – około piętnastej. I dalej zapisze św. Marek „pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa" (Mk 15,42-43). Pogrzeb Jezusa musiał być zakończony przed zachodem słońca, gdyż później zaczynał się szabat. Szabat jest dniem spoczywania Jezusa w grobie. Zmartwychwstanie ma miejsce rankiem, „w pierwszy dzień tygodnia", czyli w niedzielę (zob. Mk 16).

Analizując przekaz synoptyczny ważnym jest zauważyć, iż proces i ukrzyżowanie Jezusa miałyby miejsce w święto Paschy, które owego roku wypadało w piątek. Komentatorzy próbowali wykazać, że proces i ukrzyżowanie można było pogodzić z przepisami paschalnymi. Trudnym jednak wydaje się uznanie, by w tak wielkie dla żydów święto możliwy był i dopuszczalny proces przed Piłatem i ukrzyżowanie. Potwierdzeniem tej wątpliwości jest zapis św. Marka, który przekazuje, iż dwa dni przed Świętem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie, chcąc zabić Jezusa, szukali sposobu pojmania Go podstępem, jednak oświadczyli przy tym: „Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem" (Mk 14,l). A tymczasem według przekazu synoptyków wykonanie wyroku śmierci Jezusa miało miejsce właśnie w samym dniu świątecznym.

Zauważyć także należy, iż w przekazie synoptycznym nie ma mowy o paschalnym baranku i gorzkich ziołach. Trudną do zrozumienia – skoro jest to czas święta – jest także informacja o wracającym z pola – z pracy Szymonie z Cyreny, który został przymuszony, by pomóc dźwigać krzyż Jezusowy (zob. Mk 15,21). Dziwnym też jest zapis markowy, iż Józef z Arymatei w ten dzień – w dzień przecież świąteczny, poszedł i zakupił płótno (zob. Mk 15,46). Był on przecież poważnym członkiem Rady[2].

[2] Zob. K. Hola, *Paschalny charakter Ostatniej Wieczerzy a data śmierci Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 38(1985), s. 41-44.

Czas Ostatniej Wieczerzy w przekazie Czwartej Ewangelii

Inaczej kwestia datacji Ostatniej Wieczerzy wygląda w przekazie Czwartej Ewangelii. Niewątpliwie św. Jan bardzo dba o to, żeby nie przedstawić Ostatniej Wieczerzy jako żydowskiej wieczerzy paschalnej. Według św. Jana zwierzchnicy żydowscy prowadzący Jezusa do Piłata nie weszli do pretorium, „aby się nie skalać i móc spożyć Paschę" (J 18,28). A zatem z janowego tekstu wynika, że proces Jezusa toczył się jeszcze przed wieczerzą paschalną wszystkich Żydów, zaś ukrzyżowanie miało miejsce wtedy, gdy w świątyni zabijano baranki na wieczorny posiłek rytualny, czyli w piątek. Według tej chronologii Jezus umiera w tym samym czasie, kiedy w świątyni zabijano baranki paschalne. Umiera jako prawdziwy Baranek, który w tamtych barankach był tylko przeczuwany. Owa zbieżność konania baranków z męką Jezusa – doniosła z teologicznego punktu widzenia – skłoniła wielu komentatorów do uznania, iż przekaz św. Jana należy uznać za teologiczne spojrzenie na te wydarzenia. Niektórzy wskazywali, iż św. Jan zmienił chronologię, chcąc w ten sposób stworzyć to teologiczne powiązanie, choć od razu trzeba zaznaczyć, iż o tym powiązaniu Ewangelia jasno nic nie mówi[3].

Kolejność wydarzeń w przekazie św. Jana jest taka sama jak u synoptyków. W czwartek miała miejsce Ostatnia Wieczerza Jezusa z uczniami – nie będąca jednak ucztą paschalną. W piątek – a zatem nie samo święto, lecz w wigilię święta miał miejsce proces Jezusa i wykonanie wyroku śmierci. Sobota to spoczynek w grobie, zaś niedziela – zmartwychwstanie. Różnica dotyczy jedynie charakteru Ostatniej Wieczerzy – w przekazie Ewangelii wg św. Jana nie była to uczta Paschalną.

W Ewangelii wg św. Jana można wskazać przynajmniej trzy miejsca, które wyraźnie wskazują na czas sprawowania Ostatniej Wieczerzy i wydarzeń po niej następujących:

„Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował" (J 13,1); „Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem" (J 18,28); „Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej" (J 19,13-14).

Również po śmierci Jezusa św. Jan zapisze, iż „był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi poprosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała" (J 19,31).

Warto także pamiętać także o wzmiance w Talmudzie Babilońskim, iż Jezus został powieszony w wigilię święta Paschy: „Naucza się, że Jeszu został powieszony w wigilię święta Paschy. Czterdzieści dni przed wykonaniem wyroku herold głosił: „Ma zostać ukamienowany, gdyż uprawiał magię i wzywał Izraela do apostazji. Jeśli ktokolwiek ma coś do powiedzenia w jego obronie, niech wystąpi i wstawi się za nim". Skoro jednak nikt nie stanął w jego obronie, został on powieszony w wigilię święta Paschy"

W (wigilię Szabatu)[4] wigilię Paschy Jezusa Nazarejczyka (*Jesus Nazarene*)[5], oni powiesili Go. Posłaniec poszedł czterdzieści dni przed nim (obwieszczając): Jezus Nazarejczyk (*Jesus Nazarene*)[6] zostanie ukamienowany, bo uprawiał czary i podburzał i zwodził Izrael (ku bałwochwalstwu). Ktokolwiek może powiedzieć coś na jego obronę, niech przyjdzie i powie. Lecz jako że nikt nie przyszedł na jego obronę, powiesili go (w wigilię Szabatu)[7] w wigilię Paschy[8].

[3] Zob. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, s. 120.
[4] Wzmiankę „wigilię Szabatu" przekazuje jedynie manuskrypt Talmudu Babilońskiego z Firenze.
[5] Imię usuwa monachijski manuskrypt Talmudu Babilońskiego.
[6] Imię usuwa monachijski manuskrypt Talmudu Babilońskiego.
[7] Wzmiankę „w wigilię Szabatu" przekazuje jedynie manuskrypt Talmudu Babilońskiego z Firenze.
[8] TB Sanhedrin 43,l. zob. P. Łabuda, *Kara śmierci w przekazie Talmudu Babilońskiego*, „Analecta Cracoviensia" 44(2012), s. 150.

Warto także zwrócić uwagę, iż wszyscy ewangeliści zgodnie przekazują, iż śmierć krzyżowa Jezusa miała miejsce w przeddzień szabatu (Mk 15,42; Łk 23,54; J 19,31). Również św. Mateusz wyraźnie przekazuje, iż straż postawiono przy grobie Jezusa nazajutrz po dniu Przygotowania (Mt 27,62) i zaznacza, że „po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób" (Mt 28,1). A zatem nie ulega wątpliwości, iż Jezus umarł w piątek przed zachodem słońca i wtedy też pochowano Jego ciało. A jako, że rozpoczynał się szabat, kobiety nie mogły dokończyć czynności namaszczenia[9].

Próby uzgodnienia dwóch tradycji

Wielu komentatorów podejmowało próby ustalenia chronologii ostatnich dni Jezusa, w tym także wyznaczenia daty Ostatniej Wieczerzy. Jedne z nich uznają większą historyczność synoptyków. W ich opinii Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną. Inni wskazują na przekaz św. Jana, który nie koncentruje się na paschalnym charakterze Ostatniej Wieczerzy, ale bardziej podkreśla, iż Jezus umierał na krzyżu, gdy w świątyni ofiarowywano baranki paschalne. Niektórzy także próbują pogodzić obie tradycje, starając się wyjaśnić rozbieżności bądź uznając, że są one tylko pozorne[10].

Początkowo trudności uzgodnienia chronologii Janowej i synoptyków próbowano rozwiązywać ***hipotezą dwóch posiłków***. Komentatorzy wskazywali, iż uczta opisywana przez Jana była inną, niż Ostatnia Wieczerza w przekazie synoptycznym. Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną, natomiast Autor Czwartej Ewangelii opisuje inny, uroczysty posiłek Jezusa z uczniami, który miał miejsce wcześniej. Niewątpliwie jednak ewangelie odnoszą się do tej samej uczty.

Do starszych teorii można zaliczyć ***hipotezę odmiennego liczenia godzin dnia***. Obydwoma sposobami posługiwano się w Palestynie I w. Pierwszy preferowany przez faryzeuszy, Galilejczyków czy Żydów palestyńskich uznawał, iż nowy dzień rozpoczynał się wraz ze wschodem słońca. Inni – saduceusze, mieszkańcy Judei, czy Żydzi żyjący w diasporze, mieli wskazywać, iż nowy dzień rozpoczynał się wraz z zachodem słońca. A zatem Ostatnia Wieczerza Jezusa w czwartkowy wieczór już po zachodzie, to według jednego sposobu liczenia czasu był wciąż czwartek (tradycja synoptyczna), według drugiego już piątek (tradycja św. Jana). A zatem Jezus spożył wieczerzę paschalną w czwartek wieczorem – 14 Nisan, podczas gdy oficjalny judaizm przygotowywał się w piątek po południu, który spożywano wieczorem[11].

Komentatorzy, którzy zaproponowali ***hipotezę harmonistyczną*** wskazywali, iż Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną, a Jan – by ukazać Jezusa jako Baranka Bożego (J 1,29) – dokonał zmian w chronologii dla celów teologicznych. Inni wskazywali, iż to synoptycy – również dla celów teologicznych – nadali ostatniemu posiłkowi Jezusa charakter uczty paschalnej, choć w rzeczywistości takową nie była. Uznając którąś z tych opinii należałoby jednak przyjąć, że Jan albo synoptycy dokonali znaczących interpretacji teologicznych, że odbiegli od realiów historycznych, co nie wydaje się zasadne. W ten sposób bowiem podważyliby wiarogodność swoich przekazów.

Zwolennicy ***hipotezy antycypacji*** przyjmują, iż Jezus, świadomy zbliżającej się śmierci, uprzedził (antycypował) ucztę paschalną i spożył ją wcześniej z apostołami. Była to Jego decyzja, gdyż był świadomy zbliżającej się śmierci. Niektórzy wskazywali, iż takie postępowanie Jezusa mogło być

[9] Niezasadnym wydaje się przesunięcie śmierci Jezusa na czwartek czy jak chcą niektórzy na środę. Zapowiedź Jezusa, że Syn Człowieczy będzie spoczywał trzy dni w łonie ziemi na wzór Jonasza, który trzy dni spędził we wnętrzu ryby (Mt 12,40), nie oznacza, iż chodzi tu dokładny czas trzech dób po dwadzieścia cztery godziny. Niewątpliwie Jezus zapowiedział, iż zmartwychwstanie trzeciego dnia po swej śmierci, co się dokładnie tak się stało. Zob. Mk 8,31; 9,31; 10,33-34; Mt 16,21; 17,23; 20,19; Łk 9,22; 18,33; 24,7.46 i inn. Zob. W. Rakocy, *Dzień i rok Ostatniej Wieczerzy i śmierci Jezusa*, s. 177.

[10] Zob. szerzej M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 715-774.

[11] Zob. A. Paciorek, *Jezus z Nazaretu. Czasy i wydarzenia*, s. 412.

zgodne z Żydowskim Prawem. Wskazują oni, iż gdy 15 Nisan przypadał w szabat, zabijanie baranków odbywało się już 13 Nisan, natomiast spożywano je 14. lub 15. dnia miesiąca. W ten sposób nie naruszano odpoczynku szabatowego przez wykonywanie koniecznych przygotowań do uczty. A zatem Jezus spożył Ostatnią Wieczerzę wieczór wcześniej niż wszyscy. Pozostali spożywali wieczerzę paschalną w piątkowy wieczór. A zatem zarówno Jan, jak i synoptycy mają rację, a posiłek Jezusa z apostołami posiadał liczne cechy uczty paschalnej.

Współczesne badania, według których rok 30 i 33 – prawdopodobne daty śmierci Jezusa – wskazują, iż w piątek przypadał 14 Nisan (jak chce Jan), a nie 15 Nisan (jak notują synoptycy). Niektórzy wskazują, iż Izraelici, chcąc uniknąć zamieszania i tłoku w świątyni dnia 14 Nisan, zabijali baranki już 13 Nisan. Kapłani i faryzeusze, na takie proceder wyrażali milczącą zgodę. Hipoteza antycypacji jest dziś przyjmowana przez znaczną liczbę komentatorów.

Istnieje także ***hipoteza przeniesienia daty święta***. W jej myśl Jezus miał spożyć Ostatnią Wieczerzę jako ucztę paschalną 14 Nisan, zgodnie z prawem, jednak starszyzna żydowska miała przenieść w owym roku cały obrzęd na piątek 15 Nisan. Trudno jednak uznać tę hipotezę z powodu braku wiadomości o praktykach przenosin święta przez Sanhedryn.

Za ważną należy uznać uznawaną przez długi czas ***hipotezę dwóch kalendarzy***. Opierała się ona na fakcie funkcjonowania w Palestynie czasów Jezusa dwóch kalendarzy. W oficjalnym kulcie świątynnym przyjmowano kalendarz księżycowy. Za kalendarzem księżycowym opowiadali się także faryzeusze, a oni mieli największy wpływ na pobożność ludową – i św. Jan podaje chronologię ostatnich dni Jezusa według oficjalnego kalendarza świątynnego. Saduceusze zaś – idąc za myślą esseńczyków – uważali za właściwy kalendarz słoneczny – i synoptycy posługiwaliby się przy opisie wydarzeń paschalnych tym kalendarzem. Potwierdzeniem tego miał wspierać fakt, iż wieczernik miał znajdować się w dzielnicy esseńskiej Jerozolimie, przy bramie esseńczyków. Komentatorzy podają wiele ważnych argumentów. Wskazują, iż Jezus podczas konsekracji wina mówił, że jest ona wylana „za wielu" (Mk 14,24; Mt 26,28). Wspólnoty zaś esseńskie określały siebie same jako „wielu" (hebr. ha-rabbim; np. 1QS 7,8). Codzienne posiłki esseńczycy spożywali tylko w gronie „wielu", czyli we własnej wspólnocie. W tym kontekście użycie przez Jezusa słowa „wielu" wskazywałoby, że Jego Krew jest przelana za tych, którzy uczestniczyli w ostatniej wieczerzy, i tych, którzy później będą sprawować Eucharystię, czyli za członków wspólnoty Kościoła. Hipotezę esseńską wydaje się także potwierdzać fakt, że faryzeusze i saduceusze byli zasadniczo przeciwni Jezusowi, stąd też Mistrz wybrał miejsce na celebrację Ostatniej Wieczerzy w miejscu im obcym. W Ewangeliach nie ma mowy o wrogości pomiędzy esseńczykami a Jezusem.

W kalendarzu jednak esseńskim Święto Paschy wypadało zawsze w środę (zob. 4 Q320), a ponieważ dzień liczono od zachodu do zachodu słońca, oznacza to, że środa rozpoczynała się już we wtorek wraz z nastaniem wieczoru. Wieczerza paschalna według kalendarza słonecznego przypadała zawsze trzeciego dnia po szabacie, a więc we wtorek. Wtedy to Jezus miałby spożyć Ostatnią Wieczerzę ze swymi uczniami, podczas gdy śmierć na krzyżu poniósł w piątek, a więc w dniu, kiedy Żydzi według kalendarza księżycowego zabijali baranki paschalne.

Potwierdzeniem tego miało być powstałe na przełomie III i IV wieku dzieło – Didascalia Apostolorum, które Ostatnią Wieczerzę Jezusa umieszcza właśnie we wtorek. A zatem we wtorek miała miejsce Ostatnia Wieczerza (Mk 14,17; Mt 26,17; Łk 22,7), po czym nastąpiło pojmanie Jezusa, i zaprowadzenie do Annasza (J 18,13; Łk 22,54), zaparcie się Piotra (J 18,15-27) i odprowadzenie Jezusa do Kajfasza (J 18,24; Mt 26,57; Mk 14,53). W środę Jezus miał być osądzony przez Sanhedrynem (Mk 14,55-64), i spędził noc w więzieniu. W czwartek miało się odbyć drugie przesłuchanie przed Sanhedrynem (Mk 15,l; Mt 27,1), następnie przed Piłatem (Mk 15,l; Mt 27,2; Łk 23,1; J 18,28). Kolejną noc Jezus miał spędzić w więzieniu u Piłata, po czym w piątek, po przesłuchaniu u Piłata (Łk 23,13) i ska-

zaniu na śmierć, Jezus został ukrzyżowany. Hipoteza ta jednak, po początkowym entuzjazmie, obecnie nie znajduje uznania.

Do różnych kalendarzy, którymi mieli posługiwać się synoptycy i Autor Czwartej Ewangelii odwołuje się także ***hipoteza kalendarza egipskiego***. Synoptycy i Jan mieli posługiwać się odmiennymi kalendarzami. Jan miał posługiwać się oficjalnym żydowskim kalendarzem, czyli uznawanym przez personel świątynny kalendarzem księżycowym, w którym dni liczono od zachodu do zachodu słońca. Baranki zabijano 14 Nisan, natomiast wieczerzę paschalną spożywano po zachodzie słońca, czyli 15 Nisan. Synoptycy zaś mieli używać innego kalendarza księżycowego, w którym dobę liczono od wschodu do wschodu słońca. W tym kalendarzu zarówno zabicie baranków paschalnych, jak i wieczerza paschalna wypadała 14 Nisan. Tak więc 14 Nisan według kalendarza przyjmowanego przez synoptyków wypadał nieco wcześniej niż według oficjalnego kalendarza świątynnego.

Różnica ta wynikała z posługiwania się dwoma różnymi kalendarzami – przed i po niewoli babilońskiej. Kalendarz babiloński był kalendarzem księżycowym, w którym dobę liczono od zachodu do zachodu słońca. To właśnie ten kalendarz, przejęty od Babilończyków, stał się kalendarzem oficjalnego judaizmu czasów Jezusa. Zanim jednak Izraelici znaleźli się w niewoli, korzystali z innego kalendarza. Miał on bazować na kalendarzu księżycowym, którym posługiwano się w Egipcie. W starożytnym kalendarzu Izraela, bazującym na kalendarzu egipskim, doba liczona była od wschodu do wschodu słońca. W I stuleciu po Chr. miał być wykorzystywany przez niektóre ugrupowania. Jezus miał celebrować Paschę właśnie według niego. Pascha według tego kalendarza wypadała zawsze o kilka dni wcześniej niż według oficjalnego kalendarza świątynnego. W myśl tej hipotezy ukrzyżowanie Jezusa miało nastąpić w piątek 3 kwietnia 33 r. po Chr., natomiast Ostatnia Wieczerza spożywana była w środę 1 kwietnia. Przez wybór kalendarza egipskiego Jezus miał ukazać, że identyfikuje się z misją Mojżesza, czyli – jest nowym Mojżeszem. Hipoteza ta dobrze tłumaczy różnice między przekazem ewangelistów.

Szczególnie ciekawą propozycją jest ***hipoteza Paschy Jezusa*** odmiennej od Paschy Żydów. W myśl wielu komentatorów Ostatnia Wieczerza była rzeczywiście ucztą paschalną. Jednak była to uczta paschalna Jezusa, a nie typowa uczta paschalna wszystkich Żydów. Podczas tej uczty Jezus dokonał przesunięcia akcentów, co sprawiło, że nie była to już Pascha Żydów, ale Pascha Jezusa, Do wcześniej omówionego rytuału uczty paschalnej Jezus wprowadził bowiem kilka nowości. Owe nowości sprawiły, że Jezus ustanowił nowy obrzęd. Jezus spożywał wieczerzę paschalną nie w gronie własnej rodziny, ale utworzył nową wspólnotę uczestniczącą w sederze. Stanowili ją apostołowie. Na wieczerzy brak było mięsa baranka paschalnego. Trzeba zauważyć bowiem, że ewangeliści nie wspominają o spożywaniu mięsa baranka. To Jezus był „Barankiem Bożym", którego ciało miało zostać złożone w ofierze. Podczas Wieczerzy Jezus bez wątpienia podał uczniom swój kielich. W ten sposób zaznaczył, że Eucharystia, którą właśnie ustanowił, ma być ucztą jedności dla rodzącego się Kościoła. Jezus nadal zupełnie nowe znaczenie spożywaniu niekwaszonego chleba i piciu wina. Zmienił tym samym główne orędzie hagady, przenosząc je z akcentowania wyjścia z Egiptu na moment wyzwolenia z niewoli grzechu i śmierci. Pominął także ostatni kielich wina. Gdy nadszedł czas na czwarty kielich, Jezus powiedział: „Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego" (Mt 26,29; por. Mk 14,25; Łk 22,18). Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatni posiłek Jezusa z apostołami przed Jego śmiercią miał miejsce tuż przed świętem Paschy i przebiegał w atmosferze tego święta. A ponieważ niektórzy Żydzi wierzyli, że Mesjasz objawi się w dniu Święta Paschy, więc możliwe, że ewangeliści świadomie do niej nawiązali, by podkreślić mesjański i eschatologiczny charakter uczty.

Nowa Pascha

Mając w pamięci istnienie licznych opinii wskazujących, iż Ostatnia Wieczerza, którą Jezus spożywał ze swymi uczniami, była żydowską ucztą paschalną oraz liczną grupą, która za św. Janem wskazuje i podkreśla bardziej paschalny charakter śmierci należy uznać, iż niewątpliwie ostatni posiłek Jezusa z uczniami odbywał się w atmosferze paschalnej. Niewątpliwie Jezus pragnął tego posiłku. Posłużył się nim by ofiarować swojemu Kościołowi siebie samego, posłużył się nim, by ustanowić nowy obrzęd – Eucharystię.

Potwierdzeniem takiego uznania jest przekaz dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej: „największą nowością przyniesioną przez Chrystusa jest trwająca przez wieki pamiątka Jego śmierci, która się uobecnia podczas spożywania chleba i picia wina (Mt 26,26-29), w posłuszeństwie temu, co on przykazał. W istocie w sakramencie Eucharystii nakazany jest nowy sposób świętowania Paschy wyzwolenia i życia, już nie poprzez krew i mięso baranka, lecz przez bezkrwawy obrzęd. Obrzęd ten z jednej strony przywraca znak pokojowego odżywiania się z okresu początków (Rdz 1,29), a z drugiej strony kładzie kres krwawym ofiarom starożytnego przymierza z powodu doskonałej ofiary odkupieńczej Syna Bożego (Hbr 9,12-44)”[12].

Niewątpliwie Ostatnia Wieczerza miała wiele wspólnego z żydowską ucztą paschalną. Wiele wskazań ewangelicznych potwierdza takie uznanie. O ile zasadniczo Jezus przybywając do Judei zazwyczaj zatrzymywał się w Betanii (Mk 14,13; J 18,1), to przybywając na święta paschy, na Ostatnią Wieczerzę przychodzi do samej Jerozolimy. Tak, jak wymagało tego Prawo. Wieczerza ta – tak jak wymagało tego Prawo – miała miejsce wieczorem (zob. Pwt 16,5-6).

Podczas Ostatniej Wieczerzy na stole pojawiło się wino, choć przy zwyczajnych posiłkach na ogół podawano wodę[13]. Jezus, zgodnie z porządkiem paschalnym, jako przewodzący uczcie paschalnej wyjaśniał znaczenia spożywania przaśnego chleba (Wj 12,26-27), choć Jego wyjaśnienie różniło się od tradycyjnego[14]. Ostatnia Wieczerza skończyła się śpiewem Wielkiego Hallelu, co poświadczają Ewangeliści: „Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej” (Mt 26,30; Mk 14,26).

Wydaje się, iż Ostatnia Wieczerza Jezusa nie byłą typową ucztę paschalną, ale niewątpliwie zawierała jej elementy, z pewnością do uczty Paschalnej nawiązywała. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że Ostatnia Wieczerza w zewnętrznym przebiegu spełnianych czynności była prawdziwą wieczerzą paschalną. Jezus jednak posługując się niejako jej oprawą, włożył w nią nową treść niepomiernie przekraczającą ideową treść starotestamentalnej Paschy. Stąd też Ostatnią Wieczerzę zasadnym jest nazywać Nową Paschą[15]. Niewątpliwie Ostatnia Wieczerza zawierała elementy typowej żydowskiej uczty paschalnej i można ją interpretować jako Paschę Jezusa, a nie Paschę wszystkich Żydów.

Jezus postrzegał Ostatnią Wieczerzę jako Nową Paschę. Z Jego perspektywy nie był to zwykły posiłek. Nie była to nawet zwykła uczta paschalna. Jezus, podobnie jak inni starożytni Żydzi, wiedział o zawartej w Piśmie zapowiedzi, że Bóg pewnego dnia zbawi swój lud przez cud nowego wyjścia. Prawdopodobnie znał również rabiniczną tradycję mówiącą, że Mesjasz przyjdzie w noc Paschy. Nie-

[12] Papieska Komisja Biblijna, *„Czym jest człowiek?” (Ps 8, 5). Zarys antropologii biblijnej*, Lublin 2020, s. 98. Ciekawym jest uwaga ks. Mariusza Rosika, który przywołując ten fragment stwierdza: „Problematyczne wydaje się jednak mówienie o Eucharystii jako „bezkrwawej” ofierze. W końcu po przeistoczeniu w kielichu pojawia się Krew Pańska. Wydaje się, że to powszechnie używane sformułowanie – „bezkrwawa ofiara Chrystusa” – należałoby zniuansować”. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 772.

[13] Miszna Pesachim 10,1.

[14] Miszna Pesachim 10,5.

[15] Zob. K. Hola, *Tajemnica Eucharystii w aspektach dziejozbawczych i dogmatycznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 40(1987), z. 4, s. 316.

mal na pewno wierzył w to, że skoro ma nastąpić nowe wyjście, musi się odbyć nowa Pascha. I tego właśnie dokonał podczas Ostatniej Wieczerzy[16].

Nowa Pascha Jezusa

Wydaje się, iż coraz częściej komentatorzy wskazują, iż chronologia Ewangelii wg św. Jana jest historycznie bardziej prawdopodobna niż synoptyczna[17]. Proces i wykonanie wyroku śmierci w dniu świątecznym wydają się trudne do uznania. Z drugiej strony Ostatnia Wieczerza Jezusa jest bardzo związana z tradycją paschalną, stąd też odrzucenie jej paschalnego charakteru jest problematyczne.

Św. Jan wyraźnie zaznacza, iż w czasie procesu Jezusa przed Piłatem zwierzchnicy żydowscy jeszcze nie spożyli Paschy. Z tego też powodu musieli zachowywać czystość rytualną. Poprawnym jest przekaz Jana, iż ukrzyżowanie miało miejsce nie w dniu święta, lecz w jego wigilię. Znaczy to, że Jezus umarł o tej godzinie, w której w świątyni składano w ofierze baranki paschalne. Tradycja chrześcijańska widziała w tym coś więcej niż zwykły przypadek. W Chrystusie rozpoznano prawdziwego Baranka, który został złożony w ofierze. Jak zatem rozumieć Ostatnią Wieczerzę Jezusa?

Wydaje się, iż bardzo wcześnie pojawiło się przekonanie o jej charakterze paschalnym. Jezus wiedział o swej bliskiej śmierci. Wiedział, że już nie będzie mógł spożywać Paschy. Mając pełną świadomość tego, zaprosił swoich uczniów na Ostatnią Wieczerzę, która miała mieć bardzo szczególny charakter – na Wieczerzę, która nie należała do żadnego określonego obrzędu żydowskiego. Przypominała ona wieczerzę paschalną, ale prawdziwą paschę obchodzono dopiero następnego dnia. Ta wieczerza była Jego pożegnaniem się, w którym dał coś nowego: dał siebie samego jako prawdziwego Baranka, ustanawiając w ten sposób swoją własną Paschę.

We wszystkich Ewangeliach synoptycznych część owej Wieczerzy stanowi prorocza zapowiedź Jezusa Jego śmierci i zmartwychwstania. U Łukasza ma ona formę szczególnie uroczystą i tajemniczą: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Nie będę [już] jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym" (Łk 22,15-16). Najczęściej te słowa Jezusa komentuje się, iż Mistrz po raz ostatni spożywa Paschę ze swoimi uczniami. Mogą jednak mieć inne znaczenie. Można je rozumieć, iż Jezus więcej już paschy nie spożyje. Mogą znaczyć, iż Jezus ustanawia nową Paschę.

Ważniejszym elementem tej pożegnalnej Wieczerzy niż dawna Pascha, była nowość, którą Jezus w jej kontekście ustanowił. Uczta Jezusa z Dwunastoma nie była dosłowną ucztą paschalną spożywaną zgodnie obrzędowymi przepisami judaizmu. W tej uczcie, która mogła przypominać seder paschalny, w jej retrospektywnej ocenie widoczny stał się dla uczniów jej związek ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Była to Pascha Jezusa.

A zatem, jak pisze Benedykt XVI, można powiedzieć, iż Jezus celebrował Paschę i jej nie celebrował: dawnych obrzędów nie można było dokonywać; gdy nadeszła ich godzina, Jezus już skonał.

---

[16] Zob. B. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, s. 194. W tym kontekście warto przytoczyć ciekawą opinię chicagowskiego rabina, który głosi: „Chociaż klasyczne źródła żydowskie uważają Jezusa za fałszywego mesjasza, sądzę, że Jezus nie był fałszywym mesjaszem, lecz mesjaszem, który nie dopełnił swej misji (...) Niedopełnienie oznacza po prostu, że się nie osiągnęło ostatecznego celu. W tym sensie hebrajskim prorokom się nie powiodło, ponieważ nie osiągnęli swego ostatecznego celu, którym było przekonanie ludu, aby się nawrócił i słuchał woli Boga. Mojżeszowi się nie powiodło, ponieważ nie wkroczył do ziemi obiecanej i nie wprowadzi! swego ludu do tego kraju. Nawet Bogu się nie powiodło, stosownie bowiem do żydowskiej tradycji Królestwo Boże miało się rozpocząć wraz z objawieniem Tory na Synaju. (...) Jezusowi nie powiodło się jako ostatniemu i ostatecznemu mesjaszowi, gdyż nie sprawił ostatecznego i zupełnego odkupienia świata. Gdyby mu się całkiem powiodło, to paruzja – powtórne przyjście – nie byłaby konieczna"; B.L. Sherwin, *„A wy za kogo Mnie uważacie?" (Mk 8,29) – odpowiedź żydowska*, „Collectanea Theologica" T 63 (1993) 2,17-18.

[17] Zob. szerzej Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, s. 124-127.

Oddał jednak siebie samego i w ten sposób rzeczywiście celebrował Paschę. Tak więc dawne rzeczy nie zostały zniesione, lecz tylko doprowadzone do ich pełnego znaczenia.

Pytanie: Który Ewangelista przekazuje, iż Jezus bardzo pragnął spożyć z uczniami Paschę?